

Syn Boży

1. Gdy w różnych urzędach trzeba bliżej określić tożsamość konkretnej osoby, to najczęściej należy podać imię ojca, na przykład „Jan, syn Tadeusza”. Osoba w ten sposób wypełniająca formularz przynajmniej dla urzędnika staje się kimś znanym, kogo można bez większej trudności zidentyfikować. Jezus, głosząc Ewangelię, chciał wiedzieć, czy słuchacze dobrze ją rozumieją, a tym samym – czy dobrze Go znają. Pytał więc swych uczniów, za kogo ludzie Go uważają. Okazywało się, że opinie na temat tożsamości Jezusa były różne, czasem bardzo dalekie od prawdy. Jednak gdy w wyznaniu Piotra padło właściwe określenie osoby Jezusa: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16), to zostało ono w sposób niezwykle uroczysty potwierdzone przez Mistrza: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16,17).

Są ludzie, na przykład Świadkowie Jehowy, którzy nie wierzą w to, że Jezus jest Bogiem, Synem Bożym, Drugą Osobą Trójcy Świętej. Kwestia ta jest bardzo ważna, **ponieważ niewiara w boskość Jezusa Chrystusa, równa się wykluczeniu z chrześcijaństwa samej jego istoty**. Jeśli Jezus nie jest Bogiem, to trzeba by uznać, że nigdy nie było Bożego Wcielenia, że krzyż Jezusa nie jest tym, za co go uważamy, i że Bóg nie jest obecny w Eucharystii (por. KKK 454).

2. **Jezus na różne sposoby daje do zrozumienia, że jest Synem Bożym**. Wobec Boga każdy człowiek, a nawet cały Naród Wybrany był nazywany synem (por. KKK 441). Jednak **synostwo Jezusa jest jedyne, wyłączne i rzeczywiste**. Jezus wyraźnie podkreśla wyłączność swego synowskiego stosunku do Boga. Nigdy nie mówi „nasz Ojciec”, ale tylko „mój Ojciec” lub „mój Ojciec – wasz Ojciec”. Stwierdza otwarcie: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój” (Mt 11,27). Owa wyłączność synowskiego stosunku do Boga szczególnie uwidacznia się w modlitwie, gdy Chrystus zwraca się do Boga jako do Ojca, używając aramejskiego słowa „Abba”. Słowo „Abba” wyraża szczególną bliskość synowską i stanowi też w ustach Jezusa wyraz bezgranicznego oddania się Ojcu i Jego woli. Natomiast w innym kontekście Jezus używa zwrotu „Ojciec wasz”, np. „Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36); „Ojciec wasz, który jest w niebie” (Mk 11,25). Podkreśla w ten sposób swoistość własnej relacji do Ojca, pragnąc równocześnie, aby to Boże ojcostwo udzieliło się za Jego sprawą innym (por. KKK 443). Przekonanie o synostwie Bożym Jezusa zostało potwierdzone głosem z nieba przy chrzcie w Jordanie (por. Mk 1,11) oraz na górze przemienienia (por. Mk 9,7). W obydwu przypadkach **Ewangeliści mówią, że to Ojciec ogłasza Jezusa swym „Synem umiłowanym”** (por. Mt 3,17; Łk 3,22).

3. **Prawda o Bożym synostwie Jezusa była dla wielu Żydów nie do przyjęcia i stała się powodem postawienia Zbawicielowi zarzutu bluźnierstwa**. Dlatego Żydzi „usiłowali Go (...) zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu” (J 5, 18). W czasie procesu na pytanie arcykapłana Kajfasza: „Poprzysięgam Cię na Boga żywego, powiedz nam: czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?” Jezus odpowiada po prostu: „Tyś powiedział?”, czyli: „Tak, Ja Nim jestem” (Mt 26,63-64). Tak więc można powiedzieć, że ostatecznie Jezus umierał na krzyżu za prawdę o swoim Bożym synostwie. Potwierdzają to złośliwi świadkowie ukrzyżowania: „Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrzęsali głowami, mówiąc: «jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża...»” (Mt 27,39-40). Setnik rzymski, mimo że jest poganinem, patrząc na agonię Jezusa, słysząc szyderstwa oraz słowa, z jakimi Chrystus z krzyża zwracał się do Ojca, daje jeszcze jedno zadziwiające świadectwo Boskiej tożsamości Jezusa: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15,39).

Czy wiedza i wiara o odwiecznym Synu Bożym, który zamieszkał pośród nas i stał się prawdziwie jednym z nas (por. KDK 22) raduje nasze serce i pobudza do większej miłości? Czy wypełniamy polecenie Boga Ojca, który wskazując na Jezusa jako Swojego Syna powiedział: „Jego słuchajcie?”

4. **Zapamiętajmy: Nasza wiara opiera się tym jednym najważniejszym wydarzeniu w historii: Syn Boży zstąpił z nieba, stał się człowiekiem i umarł na krzyżu i zmartwychwstał dla naszego zbawienia**. Taki wniosek i taką wiarę chce wzbudzić św. Jan, gdy kończy swą Ewangelię słowami: „Te zaś [znaki] zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego” (J 20, 31).

Ks. Czesław Stolarczyk